

Sygn. akt II K 19/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Skibińska

Protokolant Joanna Szajkowska

po rozpoznaniu w dniach 22 maja 2013, 10 lipca 2013, 21 sierpnia 2013, 23 października 2013, 19 listopada 2013 i 15 stycznia 2014

z oskarżenia prywatnego A. L.

przeciwko **K. P.**

synowi S. i W. z domu Ć.

urodzonemu w dniu (...) w J.

oskarżonemu o to, że:

1. w okresie od czerwca 2011 r. do lipca 2012 r. w wydawanym przez siebie biuletynie (...)publicznie pomawiał wójta gminy P. o korupcję, sprzedajność, ustawianie przetargów, niegospodarność, fałszowanie dokumentacji, sprzeniewierzenie mienia publicznego, poniżając wójta w opinii publicznej i naraził na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska

to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k.

2. w okresie od czerwca 2011 r. do lipca 2012 r. w wydawanym przez siebie biuletynie (...)publicznie znieważał wójta gminy P. za pomocą obraźliwych i ośmieszających wizerunków i karykatur oraz obraźliwych określeń demonstrujących pogardę dla wójta

to jest o czyn z art. 216 § 2 k.k.

I. oskarżonego **K. P.** uznaje za winnego tego, że w okresie od marca 2012 do lipca 2012 w wydawanym przez siebie biuletynie OKO publicznie pomawiał A. L. o dopuszczanie się przez nią korupcji, sprzedajności, przeprowadzanie gminnych przetargów i konkursów na wolne stanowiska w sposób niezgodny z zasadami, niegospodarność i sprzeniewierzenie mienia publicznego, które to mogą poniżyć A. L. w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska, to jest o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 2 k.k. wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

II. na podstawie art. 212 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego **K. P.** nawiązkę w kwocie 600 (sześciuset) złotych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża,

III. oskarżonego **K. P.** uznaje za winnego tego, że w okresie od marca 2012 do lipca 2012 w wydawanym przez siebie biuletynie (...)publicznie znieważał A. L. za pomocą obraźliwych i ośmieszających wizerunków, karykatur oraz obraźliwych, pogardliwych określeń, to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 216 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 216

§ 2 k.k. wymierza mu karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

IV. na podstawie art. 216 § 4 k.k. orzeka wobec oskarżonego **K. P.** nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża,

V. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego **K. P.** kary grzywien i wymierza mu karę łączną 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

VI. na podstawie art. 50 k.k. orzeka wobec oskarżonego **K. P.** środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez jednorazową publikację treści wyroku w tygodniku (...),

VII. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądza od **K. P.** na rzecz A. L. poniesione przez nią koszty procesu w kwocie 1.185,60 zł (jednego tysiąca dziewięćdziesięciu siedmiu złotych czterech groszy),

VIII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. kwotę 360 (trzystu sześćdziesięciu) złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oraz dalej idącą kwotę 82,80 zł (osiemdziesięciu dwóch złotych osiemdziesięciu grosz) tytułem podatku od towarów i usług.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. L. pełni funkcję wójta gminy P. od grudnia 2006.

Dowód: zeznania świadka A. L. – k. 95-96.

K. P. wydawał biuletyn nosząc tytuł (...).

W numerze 2 biuletynu (...), wydanym w marcu 2012 K. P. opublikował tekst pod tytułem „(...)” o następującej treści: „Po wygranych wyborach w 2006 roku (...), najprawdopodobniej z pobudek osobistych, nie odpuścił byleż sekretarz i wygnał ją z urzędu gminy. Nad banitką zlitował się kolega partyjny, piastujący wówczas urząd burmistrza w P. i zatrudnił tamże powierzając stanowisko sekretarza. Cztery lata jeździła A. 6 km dalej do pracy, które jakoś minęły, (...) na stołku wójta się nie sprawdził, więc po wybrach anno domini 2006 była sekretarz zasiadła na „tronie”. W dowód wdzięczności córka kolegi, a ostatnio i pracodawcy, została zatrudniona w urzędzie gminy. Królowa posiadała wiedzę o tym, że tą właśnie córkę kolega musiał usunąć ze stanowiska za udział w alkoholowej imprezie w miejscu pracy. Wiedza ta jednak nie przeszkadzała K. w zatrudnieniu specjalistki na stanowisku Inspektora do spraw komunalnych. Koleżeństwo zobowiązuje”. W tym samym numerze poniżej K. P. opublikował tekst pod tytułem (...), w którym zawarł między innymi następujące stwierdzenia: „(...) Już w marcu 2007 roku K. zdecydowała, że w urzędzie gminy zatrudni radcę prawnego. Słuszność tego posunięcia uzasadniła koniecznością obniżenia kosztów obsługi prawnej, co przy założeniu, że pobory zatrudnionego radcy nie przekraczałyby minimalnego wynagrodzenia, już jest kłamstwem. Wszystko odbyło się zgodnie z przepisami był nabór, komisja i jedyna kandydatka „spełniająca wymagania formalne i zakwalifikowana do udziału w dalszym postępowaniu w sprawie naboru na wolne stanowisko urzędnicze ... B. B.” (nomen omen koleżanka K.). Kto uwierzy w to, że doświadczony radca prawny zgodziłby się pracować, na cały etat za takie pieniądze?... Nie widzę, nie słyszę. W J.(...) znajduje się „B. B., radca prawny Kancelaria” (dane opublikowane w internecie). Powyższa informacja tłumaczy sporadyczną obecność tej pani w urzędzie gminy. Każdy chciałby być zatrudnionym na cały etat, z nienormowanym czasem pracy i możliwością prowadzenia działalności gospodarczej bez obowiązku odprowadzania składek do ZUS-u. Koleżeństwo zobowiązuje”. W dalszej części K. P. opublikował tekst pod tytułem „Zbieg okoliczności”: „Z racji wykonywanego mandatu, a także wyuczonego zawodu zainteresowałem się sprawą modernizacji ulicy (...) w P.. Po oglądnięciu dokumentacji projektowo – kosztorysowej i uzyskaniu informacji od Wójt Gminy o cenie, jaką zapłaciła za wyprodukowanie tego gniota przeprowadziłem wywiad wśród biur świadczących usługi projektowe w tej branży. Większość z nich gotowa byłaby wykonać tę usługę

za połowę 64'000 złotych zapłaconych przez K. . Projekt wykonała pracownia projektowa mieszcząca się w D., gdzie mieszka radca prawny zatrudniony w urzędzie gminy. Czyżby to był zbieg okoliczności?”. Kolejnym w tym numerze jest tekst pod tytułem (...), w którym K. P. stwierdza: „Koleżeństwo zobowiązuje. Idąc dalej tym tropem i po przeglądnięciu dokumentów opublikowanych na stronach internetowych stwierdzam, że bardzo prędko w urzędzie gminy zatrudnieni zostali byli pracownicy UM P.. Z informacji opublikowanej dnia 1 lutego 2007 roku przez Wójta Gminy P., wynika, że inspektorem ds. pozyskiwania środków pozabudżetowych i zamówień publicznych został R. B., a w dniu 12 listopada 2007 Wójt poinformowała o powierzeniu temu panu stanowiska Kierownika Referatu (...). Drugi etat, czy też tak szybki awans? Nieźle jak na chemika z wykształcenia. 20 grudnia 2007 roku K. ogłosiła, że po przeprowadzeniu wstępnej analizy dokumentów, do udziału w dalszym postępowaniu w sprawie naboru na wolne stanowisko urzędnicze: Inspektor ds. gospodarki przestrzennej i budownictwo zakwalifikowano A. P.(dodaję; z P.). Koleżeństwo zobowiązuje”. Z treści opublikowanego w marcu 2012 numeru 2 Biuletynu Informacyjnego Oko wynika, że jego nakład wyniósł 900 egzemplarzy, zaś za redakcję, skład i wydanie odpowiadał K. P..

Dowód: zeznania świadka A. L. – k. 95-96, (...) Biuletyn informacyjny, numer 2, marzec 2012 – k. 9-10.

W numerze 3 biuletynu (...), wydanym w kwietniu 2012 na pierwszej stronie K. P. opublikował tekst pod tytułem „(...), Wójt ... nie wybuduje (...) w P.!!!”. W treści tego tekstu K. P. omawia przebieg przygotowań gminy do realizacji inwestycji w postaci (...) w P.. Wskazuje, iż gmina P. otrzymała dotacje w kwotach 290.000 złotych oraz 333.000 złotych na tę inwestycję, po czym z uwagi na nieopłacalność tej inwestycji zdecydowano o jej realizacji w M. a nie w P.. Realizacja tej inwestycji w M. zdaniem autora wymaga kwoty 1.300.000 złotych. Wskazuje, iż „(...) brakujące 700'000 wójt „udało się wygospodarować” przez rezygnację z realizacji części innych zadań (...)”. W dalszej części K. P. zamieścił stwierdzenie: „Nawet powierzchowna znajomość finansów gminy pozwala na stwierdzenie, że gminę na to nie stać! Bo tak naprawdę będzie tak; do faktury wykonawcy gmina dopłaci 23 % VAT-u plus opłaty kredytu w wysokości minimum 10% od brakujących w budżecie 700 tysięcy. Razem około 350 tysięcy kosztów ukrytych. Z gminnej kasy wydamy ponad milion, aby dostać 600 tysięcy. Wydać milion, gdy się go ma to co innego niż wydać milion, gdy ma się ponad dwanaście milionów długu. Dlaczego wójt do tego dąży? 5% od 1'300'000=65'000, a to po drodze nie chodzi (...)”. W tym samym numerze w tekście „mechanizm” K. P. stwierdził: „nie jest tajemnicą, że w naszym pięknym kraju wykonawcy „dają w łapę” od 5 do 10 % wartości przedsięwzięcia w zamian za otrzymanie zlecenia na budowę. Komu dają? Przecież nie pierwszemu lepszemu spotkanemu na ulicy, tylko temu kto wykonawcę wybiera. Kto wykonawcę wybiera? Wyznaczeni przez wójta urzędnicy. Wszystko odbywa się zgodnie z procedurami. Są wymagane dokumenty, ogłoszenia, komisje i przetargi. Wyznaczeni (czytaj; zaufani i sprawdzeni) urzędnicy doprowadzą do tego, że np. gmina do 470 metrów chodnika z 333 metrami balustrady dopłaca ponad 295 tysięcy złotych. Kolejne inwestycje warte około 5,5 miliona czekają na realizację. Każdego kto wyliczy sobie co najmniej 5% od tych milionów nie będzie dziwić uporczywe dążenie królowe, do realizacji takich inwestycji. (...)”. W tym samym numerze K. P. zamieścił tekst pod tytułem „Gminne pieniądze w błoto”, gdzie wskazał: „Nie jest tajemnicą, że w 2010 roku brakowało gminie pieniędzy na remont dróg gminnych. Świadoma tego wójt, w przypływie swej nieograniczonej hojności, do remontu drogi powiatowej nr (...) dopłaciła 209'343 złote (50'000 za projekt i 59'343 udział w kosztach). Z gminnej kasy oczywiście. (...)”. Następnie w tym samym numerze K. P. opublikował tekst pod tytułem „brak chętnych na kierownicze stanowisko”: „Sprawę zatrudnienia pracowników w urzędzie regulują przepisy, które między innymi nakazują, aby kierownicze stanowiska obejmowały osoby z wyższym wykształceniem. Referatowi rozwoju gminy brakowało kierownika i w związku z tym K. ogłosiła nabór. Po rekrutacji poinformowała, że na ww. wolne stanowisko pracy nie wpłynęła żadna oferta. Ludzie, kto w to uwierzy? W powiecie prawie 20% bezrobocie, mnóstwo młodych, wykształconych i szukających pracy, a tu taka bzdura. Kierownikiem referatu „z konieczności” została kuzynka K. . Koleżeństwo zobowiązuje, a co dopiero rodzina?”. Następnie K. P. zamieścił tekst po tytułem „niegospodarność i oszczędzanie”: „Był 22 marca br. Pierwszy dzień wiosny kalendarzowej. Pogoda słoneczna, temperatury na zewnątrz od kilku dni w granicach +20°C. Okna w biurach budynku urzędu gminy w P. pootwierane, grzejniki gorące, a licznik gazomierza mało nie oderwał się od ściany. Oto przykład niegospodarności A. L., wójt Gminy P.. Wójt gminy oszczędza. Oszczędza na opłacie za oświetlanie ulic. Oszczędza na dopłacie do komunikacji zbiorowej. Oszczędza gdzie chce, bo na mieszkańcach gminy najłatwiej. Zabrać wszystkim, dać swoim”. Z treści opublikowanego w kwietniu 2012 numeru

3 Biuletynu Informacyjnego Oko wynika, że jego nakład wyniósł 900 egzemplarzy, zaś za redakcję, skład i wydanie odpowiadał K. P..

Dowód: zeznania świadka A. L. – k. 95-96, (...) Biuletyn informacyjny, numer 3, marzec 2012 – k. 11-12.

Na pierwszej stronie numeru 4 biuletynu (...), wydanego w lipcu 2012 K. P. opublikował zdjęcie A. L. poddane fotomontażowi poprzez znaczne, nienaturalne i nieodpowiadające rzeczywistości wizerunkowi A. L. wydłużenie nosa i opatrzenie tego zdjęcia napisem (...). Z treści opublikowanego w lipcu 2012 numeru 4 Biuletynu Informacyjnego Oko wynika, że jego nakład wyniósł 900 egzemplarzy, zaś za redakcję, skład i wydanie odpowiadał K. P..

Dowód: zeznania świadka A. L. – k. 95-96, (...) Biuletyn informacyjny, numer 4, lipiec 2012 – k. 13-14.

A. L. nie była uprzednio karana. Żadne z zawiadomień o przestępstwie składanych przez K. P. nie skutkowało postawieniem A. L. zarzutu popełnienia przestępstwa, podobnie jak kontrole przeprowadzane w Gminie P..

Dowód: zeznania świadka A. L. – k. 95-96, pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej we W. – k. 105, pismo Przewodniczącej Rady Gminy P. – k. 107, dane o niekaralności – k. 160, dokumentacja zawarta w aktach spraw 2 Ds 270/12, 2 Ds 992/11, 2 Ds 1441/12, 3 Ds 323/13 i 3 Ds 148/13 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze.

K. P. był zatrudniony za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie około 1.800 złotych miesięcznie. Na utrzymaniu ma córkę w wieku 15 lat. Jest właścicielem mieszkania o powierzchni 48 m² położonego w P..

Dowód: dane o osobie – k. 93.

K. P. nie był uprzednio karany.

Dowód: dane o niekaralności – k. 170.

W toku postępowania sądowego oskarżony K. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, iż nigdzie nie napisał tego, co jest tam napisane. To, że oskarżycielka domyśla się takich rzeczy, nigdy nie napisał wprost, że A. L. bądź pani wójt była wymieniona w którymkolwiek z tych pism, że coś takiego popełniła. To, że pani oskarżycielka się domyśla to jest już jej sprawa, on nie ma na to wpływu. To, że oskarżony zamieszcza rysunki, to takie mamy czasy. One nie są obraźliwe, tylko takie mamy czasy. To się widuje wszędzie, zwłaszcza wtedy, kiedy mamy coś do zakomunikowania. Odmówił odpowiedzi na pytania.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim kwestionował on popełnienie zarzucanych mu czynów Sąd nie dał wiary w całości, uznając je wyłącznie za wyraz obranej przez oskarżonego linii obrony, ukierunkowanej na uniknięcie grożącej mu odpowiedzialności. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia oskarżonego, iż jego publikacje nie odnosiły się do A. L., albowiem lektura treści publikowanych w biuletynie (...), którego jedynym autorem był K. P. nie pozostawia wątpliwości, iż mianem (...), (...) bądź osoby „zasiadającej na tronie” określa on pełniącą funkcję wójta gminy P. A. L.. Dołączone do pisma oskarżonego z dnia 09 lipca 2013 protokoły pokontrolne wskazują na pewne nieprawidłowości w działaniu organów gminnych. W treści jednego z protokołów wskazano na niedopełnienie przez wójta obowiązków, jednak żadna z sytuacji stwierdzonych w protokołach nie odnosi się do tych opisywanych przez K. P., które zostały powołane w treści niniejszego uzasadnienia wyroku.

Zeznania świadka A. L. Sąd ocenił jako wiarygodne w całości, nie dopatrując się podstaw do ich kwestionowania. Oskarżony nie zakwestionował skutecznie zeznań świadka. Zeznania świadka pozostają zgodne z dokumentacją, z jaką Sąd zapoznał się w toku procesu.

Treść dokumentów zawartych w aktach sprawy nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości, gdyż zostały one sporządzone w prawidłowy sposób, przez osoby posiadające ku temu stosowne uprawnienia, a ich treść nie była w toku postępowania kwestionowana. Ocena ta nie dotyczy w sposób oczywisty treści zawartych w publikacjach oskarżonego.

K. P. jest zdolny do zawinienia. Osiągnął on odpowiedni wiek i stopień rozwoju intelektualnego, a więc miał możliwość rozpoznania bezprawności popełnionego czynu. Nie był niepoczytalny, jak również nie pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do bezprawności czynu lub okoliczności ją wyłączającej. Działal w normalnej sytuacji motywacyjnej, nie pozostawał w stanie wyższej konieczności, nie działał w warunkach obrony koniecznej.

Sprawstwo oskarżonego nie budzi wątpliwości. W okresie od marca 2012 do lipca 2012 w wydawanym przez siebie biuletynie (...) publicznie pomawiał A. L. o dopuszczanie się przez nią korupcji, sprzedajności, przeprowadzanie gminnych przetargów i konkursów na wolne stanowiska w sposób niezgodny z zasadami, niegospodarność i sprzeniewierzenie mienia publicznego, które to mogą poniżyć A. L. w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska. Działal przy tym umyślnie w zamiarze bezpośrednim, albowiem chcąc pomówić A. L. publicznie za pośrednictwem wydawanego przez siebie biuletynu, zamiar ten realizował i zrealizował. Czynem tym wyczerpał znamiona opisane w art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k. Nadto w okresie od marca 2012 do lipca 2012 w wydawanym przez siebie biuletynie OKO publicznie znieważał A. L. za pomocą obraźliwych i ośmieszających wizerunków, karykatur oraz obraźliwych, pogardliwych określeń. Działal przy tym umyślnie w zamiarze bezpośrednim, albowiem chcąc znieważać A. L. publikacją opisanego wizerunku i określenia zamiar ten realizował. Czynem tym wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 216 § 2 k.k.

Analiza treści tekstów publikowanych przez K. P. w biuletynie (...) prowadzi do wniosku, iż mianem (...), (...) bądź osoby „zasiadającej na tronie” określa on wójta gminy P. A. L.. W ocenie Sądu publikacją zarzucającą A. L. korupcję i sprzedajność był opublikowany w kwietniu 2012 zacytowany powyżej tekst pod tytułem „SAMOBÓJ, Wójt ... nie wybuduje (...) w P.!!!” od słów „Nawet powierzchowna...” do słów „... to po drodze nie chodzi”, gdzie jednoznacznie wskazuje, iż wójt, czyli A. L. dąży to tego rodzaju wydatków gminy z uwagi na „5%”. O ile z lektury wyłącznie tego artykułu nie wynika w żaden sposób, co autor ma na myśli odnosząc się do wskazywanych przez siebie „5%”, o tyle K. P. jednoznacznie wyjaśnia kwestię owych pięciu procent w zamieszczonym w tym samym numerze tekście o tytule „mechanizm”, gdzie stwierdza, iż „nie jest tajemnicą, że w naszym pięknym kraju wykonawcy „dają w łapę” od 5 do 10 % wartości przedsięwzięcia w zamian za otrzymanie zlecenia na budowę (...)”, osobami decydującymi o wyniku przetargu są osoby wybierane przez wójta, czyli A. L., a następnie wskazuje na A. L. jako na osobę dążącą do podejmowania tego rodzaju inwestycji. Z tego wywodu jednoznacznie wynika, iż przypisuje on A. L. podejmowanie opisywanych przez niego decyzji celem uzyskania dla siebie korzyści majątkowej w wysokości owych 5 % wartości inwestycji. Publikacją wskazującą na przeprowadzanie gminnych przetargów i konkursów na wolne stanowiska w sposób niezgodny z zasadami były opublikowane w marcu 2012 teksty o tytułach „Córka kolegi”, (...), „Zbieg okoliczności” oraz (...), a nadto opublikowany w kwietniu 2012 tekst o tytule „brak chętnych na kierownicze stanowisko”. W publikacjach tych w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje, iż jedynym kryterium, jakim miała się kierować A. L. przy obsadzaniu opisywanych wolnych stanowisk w Urzędzie Gminy była jej znajomość z osobami zatrudnionymi bądź więzy rodzinne. Publikacjami wskazującymi na niegospodarność A. L. jako wójta gminy P. i sprzeniewierzenie przez nią mienia publicznego był opublikowany w marcu 2012 tekst pod tytułem „Zbieg okoliczności” oraz zacytowany powyżej fragment opublikowanego w kwietniu 2012 tekstu pod tytułem „(...), Wójt ... nie wybuduje (...) w P.!!!” od słów „Nawet powierzchowna...” do słów „... to po drodze nie chodzi”, jak również a nadto opublikowany w kwietniu 2012 tekst o tytule „niegospodarność i oszczędzanie”. Treści te mogły poniżyć A. L. w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska. Natomiast opublikowany w lipcu 2012 poddany fotomontażowi wizerunek A. L. stanowił publiczne znieważenie A. L. za pomocą obraźliwych i ośmieszających wizerunków, karykatur oraz obraźliwych i pogardliwych określeń. Uzyskana poprzez fotomontaż karykatura wizerunku A. L. jest dla niej obraźliwa i ośmieszająca. Określenie (...) jest obraźliwe i pogardliwe. Określenie (...) użyte w języku potocznym oznacza notorycznego, wielokrotnego kłamcę, a nadmiernie wydłużony nos w sposób oczywisty nawiązuje do bajkowego Pinokia, postaci znanej ze skłonności do licznych kłamstw, której cechą charakterystyczną był nadmiernie wydłużony, wąskim nosie, którego długość rosła w miarę kolejnych kłamstw.

Dokonując wyboru kar Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 53 k.k. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących ani obciążających. Sąd nie uznał uprzedniej niekaralności oskarżonego za okoliczność łagodzącą, albowiem stan taki winien stanowić normę w życiu każdego człowieka na każdym jego etapie. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż karami odpowiednimi wobec oskarżonego będą kary: za czyn pierwszy stu stawek dziennych grzywny, a za czyn drugi osiemdziesięciu stawek dziennych grzywny. W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu kary uświadomią mu naganność tego typu postępowania oraz winny zapobiec popełnianiu przestępstw w przyszłości, jak również spełnią swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w szczególności, iż tego rodzaju występki bywają bezzasadnie lekceważone. Dokonując wymiaru jednej stawki dziennej Sąd miał na uwadze, iż oskarżony ma na utrzymaniu małoletnią córkę. Z tego względu ustalił stawki dzienne w minimalnej wysokości.

Dokonując wymiaru kary łącznej Sąd miał na uwadze, iż za zastosowaniem zasady absorpcji przemawia bliski związek czasowy pomiędzy poszczególnymi czynami oskarżonego oraz zbliżony charakter czynów i taki sam sposób działania sprawcy. Z tego względu wymierzył karę łączną na zasadzie pełnej absorpcji. Dokonując wymiaru jednej stawki dziennej kary łącznej Sąd kierował się tymi samymi względami co przy wymiarze stawek dziennych kar jednostkowych.

Z uwagi na znaczną rozpiętość czasową okresu działania sprawcy oraz publikowanie tych treści wobec szerokiego kręgu odbiorców Sąd uznał, iż zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary byłoby nieuzasadnione i w istocie stanowiłoby pobłażanie tego rodzaju występkom.

Aby uzmysłowić oskarżonemu naganności i nieopłacalność takiego postępowania Sąd, odpowiednio na podstawie art. 212 § 3 k.k. i art. 216 § 4 k.k. wymierzył oskarżonemu nawiązki w kwotach 600 i 400 złotych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Różnica w wysokości nawiązek podyktowana była faktem, iż czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k. był dla oskarżycielki prywatnej bardziej dolegliwy, jako odnoszący się do kilku rzekomo zaistniałych sytuacji i różnego rodzaju rzekomych jej zachowań, dlatego też zasadnym było wymierzenie za ten czyn nawiązki w wysokości 600 złotych, zaś za drugi z czynów – 400 złotych.

Biorąc pod uwagę, iż czyny oskarżonego realizowane były poprzez publicznie szeroko dostępne bezpłatne publikacje Sąd uznał za zasadne podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jednorazową publikację treści wyroku w najbardziej poczytnym regionalnym tygodniku.

Wysokość kwoty zasądzonej na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. na rzecz oskarżycielki prywatnej od oskarżonego wynika z wysokości kwoty uiszczonej przez nią tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego oraz korzystania przez oskarżycielkę z pomocy pełnomocnika z wyboru, przy uwzględnieniu liczby rozpraw, jakie z udziałem pełnomocnika odbyły się w niniejszej sprawie.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze.